

zapowiedzi zamknięcia Huty Aluminium

# Wreszcie doczekaliśmy się — mówią hutnicy i skawinianie

## Niemniej załoga pyta — co z nami będzie?

Cieszy się cały Kraków, że częstochowski zabójczy fluor już niedługo będą unosić się w powietrzu nad naszym miastem. Aprobata decyzji ministra hutnictwa o zamknięciu elektrolizy w skawinińskiej Hucie Aluminium jest powszechna, komentuje się to też jako pierwszy promyk nadziei na zdrowsze życie krakowian. A co sądzą na temat tej historycznej decyzji najbardziej zainteresowani — pracownicy Huty? Związka, że to oni mają największe moralne prawo, aby wypowiedzieć się w tej sprawie: chodzi przecież o ich przyszłe losy. Zebraliśmy kilka wypowiedzi, zapytaliśmy też pracowników innych zakładów Skawiny. (k)

**ZYGMUNT MAŚLANKA, Huta Aluminium:** Jestem serdecznie związany z naszą, z moją skawinią Huta Aluminium. Byłem przecież jednym z jej budowniczych i pracuję w niej od chwili, gdy ruszyła, tj. od 27 lat. Tak długi okres bardzo wiąże z zakładem pracy. Ale decyzję ministra o zamknięciu Huty uważam za słuszną. Będziemy zdrowi: i my, pracownicy, i cały Kraków.

**WŁADYSŁAW CZELUŚNIAK, Huta Aluminium:** Budowałem

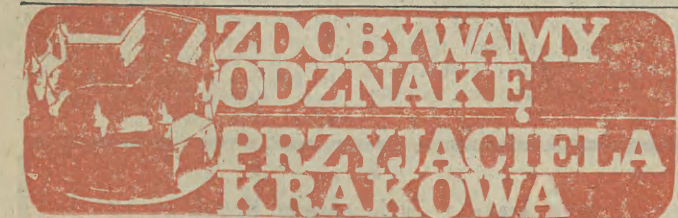
## Z obrad KKP NSZZ „Solidarność”

8 brn., w drugim dniu odbywających się w Gdańsku obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z udziałem jej przewodniczącego — Lecha Wałęsy, omówiono realizację kolejnych punktów porozumień podpisaných w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

## Zakończenie prac nad projektem założeń reformy gospodarczej

Zakończone zostały prace nad projektem podstawowych założeń reformy gospodarczej. Prezydium Komisji ds. Reformy Gospodarczej przesłało projekt dokumentu do Sejmowej Komisji Planu, Budżetu i Finansów, Krajowej Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych, Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, zarządów głównych Naczelnej Organizacji Technicznej, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Stowarzyszenia Księgowych, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, zwracając się tym samym o podjęcie dyskusji nad założeniami reformy.

Pełny tekst projektu podstawowych założeń reformy gospodarczej zostanie opublikowany w sobotę, 10 stycznia br. w formie broszury wydanej nakładem „Trybuny Ludu”. W terminie późniejszym projekt ten zostanie opublikowany w „Życiu Gospodarczym” i „Przeglądzie Technicznym” oraz wydany przez Książkę i Wiedzę.



Akcja „Echa” i PTTK pn. **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Oto program na niedzielę, 9 stycznia: **● Odznaka brązowa — RZEŻBY WITA STWOSZA** — zbiórka między godziną 14.00 a 14.30; poznamy życie i twórczość jednego z największych rzeźbiarzy doby późnego gotyku, zobaczymy m.in. ołtarz w kościele Mariackim, rzeźbę Chrystusa w Ogródku, płytę Kallimacha w kościele Dominikańskim. **● Odznaka srebrna — GALERIA W SUKIENNICACH** — zbiórka między godziną 10.00 a

## Panika w Atlancie

WASZYNGTON  
W Atlancie w USA odkryto nowe morderstwo, którego ofiarą padł 14-letni chłopiec murzyński. W ciągu minionych 17 miesięcy odkryto tam 11 tego rodzaju morderstw, a 5 dzieł murzyńskich zginęło bez śladu.

Hutę i od początku w niej pracuję. Przez 17 lat zatrudniony byłem przy obsłudze prostowników rtęci tuż obok elektrolizy. Do naszej hali wentylatory tłoczyły powietrze od strony elektrolizy z fluorem, a na naszym wydziale wdychaliśmy jeszcze pary rtęci. Potem prostowniki rtęci wycofano, nadal jednak truliśmy się fluorem. I my, i nasze rodziny. Moja żona pracowała w skawinińskiej Spółdzielni „Alfa”, od dłuższego czasu jest rencistką, z typowymi schorzeniami spowodowanymi przez fluor. Dolegliwości odczuwa też mój pięcioletni syn. Ja cieszyłem się kiedyś doskonałym zdrowiem, dziś jest ono straszliwie nadszarpięte, cier-

## Krzemionki zapraszają

## „Zwyciężyć fluor”

Dziś o godz. 17.35 w programie II Telewizja Kraków nada program pt.: „Zwyciężyć fluor” — cz. II. Program jest zapisem zorganizowanej przez „Gazetę Krakowską” dyskusji, w trakcie której zapada historyczna decyzja zamknięcia Huty Aluminium w Skawinie. Decyzja nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów. Co oznacza zamknięcie Huty dla kraju, Krakowa, załogi? To tylko niektóre z pytań, które padają w tym programie, przygotowanym przez red. red. Artura Bobera i Andrzeja Germana.

## Po 30 latach oczekiwania

# Na przełomie lutego i marca trafi do kiosków pierwszy numer „Pisma”

Historia „Pisma”, którego pierwszy numer ukaże się na przełomie lutego i marca br., ma już... 30 lat. Rozpoczęła się w roku 1950, a więc w chwili, gdy przeniesiono do Warszawy redakcję kierowanej wówczas przez Kazimierza Wykę „Twórczości”. Od tego momentu rozpoczęły się starania o przywrócenie, czy też stworzenie w miejsce „Twórczości” krakowskiego miesięcznika literackiego. Przed ośmiu laty przystą-

11.15; zwiedzimy Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie wystawione są dzieła polskich artystów od połowy XVIII do końca XIX wieku, m.in. obrazy Jana Matejki, Piotra Michałowskiego. **● Odznaka złota — WIZYTY SŁAWNYCH MEŻÓW W KRAKOWIE** — zbiórka między godziną 11.30 a 12.00; podczas spacerów dowiemy się o pobycie pod Wawelem wielu znakomych ludzi, o ich związkach z Krakowem etc. etc. **● UWAGA: miejsce zbiórki — Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach (od strony pomnika Mickiewicza).**

**● Odznaka złota z pawim piórem** — odczyt doc. dr. Jerzego Wyrozumskiego pt. „USTRÓJ KRAKOWA W ŚREDNIOWIECZU” — zbiórka o godz. 10.30 w sali konferencyjnej Domu Turysty PTTK (wejście od ul. Bitwy pod Lenino). (k)

pię na skomplikowane dolegliwości kostne, wzroku i inne. Organizm wprawdzie broni się, lecz tylko dotąd póki może. Dlatego gorąco życzyliśmy so- (Dokończenie na str. 2)

## Ratownicy zakładają prewenter

# Tym razem ropa płonać będzie niedługo

(Z Karolina nadaje JACEK BALCEWICZ)

Jeszcze było ciemno, kiedy wsiadałem do autobusu wiozącego ratowników z Kolorado do Karolina. Podczas jazdy rozmawiałem przed wielką próbą ze Zbigniewem Sięńskim z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu. „Przyjechaliśmy do płonącego odywiera 12 grudnia — mówi — i trochę już się niecierpliwimy; od niedzieli jesteśmy gotowi już do akcji, tylko wiatr nam nie sprzyja. Czuję się trochę tak jak biegacz w bloku startowym, w momencie kiedy jego konkurencji par raz któryś już z rzędu popełniaja fałstart. Dla nas

## Matężństwo dusieli

W Medellin, drugim co do ważności mieście Kolumbii, aresztowano młodą parę dusieli, która od chwili niedawno zawartego ślubu do aresztowania, uduślia 6 dziewczyn w wieku 15-18 lat. Dziewczyny te były ponadto gwałcone.

Cena 1 zł

# echo

KRAKOWA  
ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 6 (10841)  
ODZNAČZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 9 stycznia 1981 r.

ratowników pracujących w podziemnych kopalniach ten pożar to zupełna nowość”.

O godz. 10.40 zaopatrzone w biało-czerwoną przepustkę nr 236 z nadrukiem „Upowaznia do wstępu na teren drugiego rejonu” gramole się na platformę potężnego „steyera”. Tuż po godzinie 10. rozpoczęło się schładzanie płomienia. Niebo jest czyste. Lekki, sprzyjający wiaterek, w oddali widać płataniny rurowagów i strażackich węży, grają agregaty motopomp, a wśród nich uwijają się ludzie odziani w srebrzyste kombinezony. Wszystko to na białym śnieżnym tle sprawia wrażenie scenografii do fantastycznego filmu rozgrywającego się na jakiejś dalekiej planecie. Do uszu dochodzi łomot płomienia. O 10.45 rozpoczyna się ofensywa, jeszcze mocniej zaczynają grać agregaty, na palący się płomień leją selki i tysiące litrów wody wypływanej przez 23 działka. Wylot otworu otacza wianuszek piany gaśniczej, podawanej przez cztery

specjalne linie pianowe. Strumienie wody krzyżują się — płomienie zaczyna tańczyć, raz jest niższy, raz wyższy, momentami przypomina grzyb atomowego wybuchu. Widać dokładnie wielkie platy odrywające się palącej ropy. Dym stopniowo zmienia swoją barwę z czarnej na brunatnożółtą, w pewnym momencie staje się brunatnobrazowy, nie widać już prawie płomienia.

(Dokończenie na str. 2)

# Jak rząd rozumie porozumienia

W związku z licznymi pytaniami w sprawie wykładni porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia w części dotyczącej skracania czasu pracy, rzecznik prasowy Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych komunikuje, co następuje:

1. W protokole porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Miedzyparlamentarny Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej w sprawie postulatów o treści:

„Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i w systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy”.

Uzgodniono: „Nastąpi opracowanie i przedstawienie do 31 grudnia 1980 r. zasad i sposobu realizacji programów wprowadzania wolnych płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy.”

W protokole ustaleń w sprawie wniosków i postulatów

# Jutrzejsza sobota dniem pracy

Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych podaje: Jak wiadomo, na podstawie decyzji rządu, wolna od pracy w styczniu jest co druga sobota, przypadająca na dni: 3, 17 i 31. Natomiast soboty w dniach 10 i 24 stycznia są dniami roboczymi. Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przypomina, że decyzja ta jest obowiązująca.

Nieprzejdzie do pracy w te soboty będzie traktowane jako nieobecność nieusprawiedliwiona. Spowoduje to — zgodnie z kodeksem pracy — że pracownik bez względu na formę pobieranego wynagrodzenia nie nabeędzie prawa do wynagrodzenia za ten dzień. Wynagrodzenie przysługujące za podjętą i wykonaną pracę.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że rząd przedstawił dwie propozycje skracania tygodniowego czasu pracy. Jedną zakładającą wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy przy dziennej normie pracy 8,5 godziny i drugą — stopniowego skracania tygodnia pracy, przewidującą wprowadzenie w 1981 roku co drugiej wolnej soboty. Na podstawie projektów w poszczególnych branżach, zgodnie z ich specyfiką, może nastąpić ostateczne ustalenie sposobu wprowadzania skróconego tygodniowego czasu pracy.

## więczyzakładowego Komitetu Strajkowego z Komisją Rządową w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 1980 r. uzgodniono:

„...opracowanie i przedstawienie do dnia 31 grudnia 1980 r. zasad i sposobu realizacji programu wprowadzenia wszystkich wolnych — płatnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy.”

Z ustaleń zawartych w wymienionych protokołach wynika, że:

— strony uzgodniły wprowadzenie wszystkich płatnych sobót wolnych od pracy lub innego sposobu skracania czasu pracy,

— zasady i sposób wprowadzania wszystkich sobót wolnych od pracy zostały przedstawione do określenia w programie, którego opracowanie i przedstawienie miało nastąpić do 31 grudnia 1980 r.,

— żaden z wyżej wymienionych protokołów nie zawiera ustaleń zobowiązujących rząd do wprowadzenia wszystkich płatnych sobót wolnych od pracy już w roku 1981. Protokoł z Gdańska wraźnie sta-

(Dokończenie na str. 2)

## „Echo-sonda”: soboty wolne czy nie?

# W tej sprawie należy rozważyć rzeczywiście za i przeciw

## Opinii tyle, co przy kartkach na mięso

Po wypowiedzi telewizyjnej wicepremiera M. Jagielskiego o rządowej propozycji wolnych od pracy sobót w 1981 r. zasięgnęliśmy na ten temat opinii u kilku zainteresowanych bezpośrednio osób, zatrudnionych w krakowskich zakładach. Oto co nam powiedzieli.

**DANUTA ŁACHETAKUBAS,** kierowniczka pracowni dekoratorskiej „Społem” WSS — Oddział Śródmieście, członkini NSZZ „Solidarność”: Gdybyśmy rzeczywiście nie mogli otrzymać wszystkich w miesiącu wolnych sobót a akceptowałyby to KKP NSZZ „Solidarność”, to

byłabym za przedstawioną przez wicepremiera propozycją odpracowywania dodatkowej półgodziny w normalnym dniu pracy. Sądę jednakże, że do tej pory nie są wykorzystane jeszcze wszystkie środki wyrównania budżetu narodowego (np. co z „kominami” placowymi?) i tam należałoby poszukać przynajmniej paru miliardów złotych. Ale uważam, że o tym jak będzie, zdecydują motywacje społeczne w szerokiej dyskusji.

**JÓZEF ŁOŚ,** prezes Zarządu WZSP w Krakowie: Moim zdaniem aktualna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala na natychmiastowe wprowadzenie wszystkich w miesiącu wolnych

od pracy sobót, bez odpracowywania wynikłych z tego tytułu straconych godzin pracy. Uważam, że od czasu porozumień w Gdańsku i Jastrzębiu sytuacja gospodarcza stała się jeszcze trudniejsza. I dlatego jestem zdania, że przynajmniej przez

(Dokończenie na str. 3)

## Kawiarnia „Literacka” zaprasza

NA WYSTĘP KABARETU, pt. „PIĘTRO NIŻEJ SMOLA WYŻEJ” w soboty o godzinie 22.00 i w poniedziałki o godzinie 19.30.

Blizszych informacji udziela „ESTRADA KRAKOWSKA” ul. Szpitalna 40, tel. 236 84, 234 81, K-179

**JUTRO** pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. W nocy i rano lokalnie mgły i zamglenia. W ciągu dnia słabe opady śniegu. Wiatr pld. i pld.-zach. 2-4 m/sek. Temp. maks. dniem minus 8-5, min. nocą minus 10-13 st. C. Przy rozporządzeniach do minus 15 st. C. Uwaga, na drogach miejscami gołoledź. (w)



# Co nie służy zdrowiu?

## Spotkanie sejmowej komisji z dziennikarzami

Wczorajsze spotkanie Sejmowej Komisji Zdrowia z dziennikarzami było przede wszystkim stawianiem pytań: co zrobić, aby ta wielka zdobycz socjalizmu, jaką jest uspołeczniona służba zdrowia, była zdobyczą nie kwestionowaną. Sprawą pierwszorzędną na tę 5-latkę będzie postawienie na nogi podstawowej opieki zdrowotnej. Idzie głównie o to, aby została wzmocniona, aby była dostępna bez kolejk, aby się poprawił układ: lekarz — pacjent. Żeby to przeprowadzić, potrzeba — jak się szacuje — 24 mld złotych.

Wiadomo, jaki jest brak szpitalnych łóżek, a ok. 20 tys. z nich zajmują ludzie, którzy powinni się znaleźć w domach opieki społecznej. Najtańszą formą powiększenia liczby szpitalnych łóżek byłoby więc zbudowanie domów opieki. Niedomagania opieki społecznej potęguje dodatkowo brak pracowników społecznych i pielęgniarek środowiskowych. Jeszcze bardziej nie doinwestowana jest psychiatria. A położnictwo? Spodziewamy się urodzenia w tym roku około 700 tys. dzieci. Gdzie się mają urodzić? Na położniczkach skóra cierpi na to pytanie. Należałoby przynajmniej wyzszyć położnice, jeśli nie było szans zbudowania szpitali położniczych. Bo już zdrowiej różnie w domu niż w warunkach, jakie są w wielu szpitalach (wiemy coś o tym w Krakowie).

Na skutek nalegań Sejmowej Komisji Zdrowia powstał zjednoczony „Budopol” z zadaniem budowy obiektów służby zdrowia. Wiadomo jednak, że nie będzie ono w stanie wykonać programu jej inwestycji (zwłaszcza, że buduje jeszcze i inne obiekty). Kto więc będzie realizował ów program?

Nad dewizowymi wydatkami inwestycyjnymi nikt dostatecznie nie panuje. Ta kadra medyczna, która jest, ze swymi kwalifikacjami, mogłaby robić nieporównanie więcej, gdyby — w diagnostyce, leczeniu i rehabilitacji, miała do dyspozycji odpowiedni sprzęt i aparaturę. Mogłoby to radykalnie poprawić jakość opieki zdrowotnej. Na Zachodzie pacjent przebywa średnio w szpitalu 9-10 dni, u nas 16 dni, z których 5 pochłaniają badania diagnostyczne. A

powinno na nie wystarczać 1-2 dni. Wyposażenie istniejących szpitali jest także sposobem na zwiększenie dostępności szpitalnych łóżek tańszym niż budowanie.

Ale... supernowoczesna aparatura importowana nie jest w pełni wykorzystana, bo brak etatów konserwatorów (nikt też takich fachowców nie kształci) i brak serwisu. Brak 100 dolarów na papier do „echosondy”, więc tysiące dolarów poszły do kąta. Centrale handlowe nie są pośrednikami kompetentnymi i dbałymi o to, co kupują. Kupiono sporo aparatów niesprawnych, np. węgierskie elektroencefalografy i spektrofotometry. W tomografii komputerowej jesteśmy na poziomie Albanii i trzeba lat, wytrwałości, prawdziwego priorytetu służby zdrowia, aby stała się rzeczywistą służbą zdrowia. Sprawą najpilniejszą z pilnych jest poprawa zaopatrzenia w leki i środki opatrunkowe.

HELENA NOSKOWICZ

# Jak rząd rozumie porozumienia

(Dokończenie ze str. 1)

W tym stanie rzeczy program skracania czasu pracy może przewidywać stopniowe wprowadzanie wszystkich płatnych sobót wolnych od pracy, przy założeniu, że już w 1981 r. nastąpi zwiększenie dotychczasowej liczby płatnych sobót wolnych od pracy (w 1980 r. — 16).

W nawiązaniu do pkt. 4 załącznika do pkt. 21 porozumienia z Gdańska o treści: „Domagamy się wszystkich wolnych sobót w miesiącu tak jak w innych krajach socjalistycznych” wyjaśnia się, że w krajach socjalistycznych, w których wprowadzono 5-dniowy tydzień pracy obowiązuje wydłużona dzienna norma czasu pracy bądź też jest organizowana praca w niektóre soboty.

2. Inaczej natomiast — w omawianym zakresie — należy rozumieć protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 r. w KW „Manifest Lipcowy”, które zostało zawarte w późniejszym czasie aniżeli porozumienia z Gdańska i Szczecina oraz głównie w interesie załóg górniczych.

Porozumienie z Jastrzębia w szczególności ustala, iż „załogi strajkujących kopalń i zakładów pracy w pełni popierają 21 postulatów wysuniętych przez strajkujące zakłady Wybrzeża”, co oznacza zaaprobowanie również, uzgodnionej w porozumieniach z Gdańska i

**POLSKI Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zainicjował tegoroczne obchody Dnia Inwalidów. Dzień ten, obchodzony tradycyjnie w trzecią niedzielę marca, przebiegać będzie pod hasłem: „Pełny udział i równość w życiu społecznym”, które jest jednocześnie hasłem 1981 r., ogłoszonego przez ONZ Rokiem Inwalidów.**

W POLSCE przebywa z 3-dniową wizytą delegacja norweskiego Czerwonego Krzyża z prezesem tej organizacji, Hansem Hoeghem. 8 bm. goście zwiedził Centrum Zdrowia Dziecka.

## Z KRAJU

W WARSZAWIE obradował 8 bm. na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Tematem obrad były zadania Towarzystwa w procesie socjalistycznej odnowy życia kraju.

PROKURATURA Rejonowa w Zywcu po wykonaniu niezbędnych czynności przesłuchania podejrzanego trenera Krzysztofa Kisielia i świadków tragicznych wydarzeń na Piłsku, gdzie zginęło 3 młodych sportowców kaliskich, zgodnie z decyzją Prokuratury Generalnej w Warszawie, przekazała sprawę do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Wojewódzką w Kaliszu. K. Kisiel nadal przebywa w szpitalu.

Szczecina, koncepcji stopniowego skracania czasu pracy, zmierzającego w przyszłości do wprowadzenia w skali ogólnokrajowej wszystkich sobót wolnych od pracy. W związku z powyższym szczegółowo ustalania dotyczące skrócenia czasu pracy, zawarte w porozumieniu z Jastrzębia, mają charakter szczególny, uzupełniający porozumienia szczecińskie i gdańskie w stosunku do pracowników górnictwa.

Treść ustaleń przyjętych w porozumieniu z Jastrzębia w sprawach czasu pracy, które należy rozpatrywać kompleksowo, jest następująca: „Ustalono, że wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele począwszy od 1 stycznia 1981 r. Przyjmuje się zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych począwszy od 1 IX 1980 r.

Ustalono zniesienie czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach „Jastrzebie”, „ZMP” i „1 Maja” z terminem realizacji do 15 IX 1980 r. W pozostałych kopalniach według uznania załóg z terminem realizacji do 1 X 1980 r.”

Brzmienie powyższych ustaleń, jak i ich usytuowanie (zarówno poprzedzające, jak następujące po nich fragmenty porozumienia są ściśle związane ze specyfiką pracy w górnictwie, wskazują jednoznacznie, iż odnoszą się one wyłącznie do pracowników górnictwa.

Przyjęcie łącznego wprowadzenia wszystkich wolnych sobót i niedziel oraz równoczesne zniesienie czterobrygadowego systemu organizacji pra-

# Wreszcie doczekaliśmy się — mówią hutnicy i skawinianie

(Dokończenie ze str. 1)

bie zamknięcia Huty. I wreszcie doczekaliśmy się. **PRACOWNIK ELEKTROLIZY** w Hucie (prosił o nieuwzględnienie nazwiska): Decyzja słuszna. W tych warunkach technicznych dalsza praca była niemożliwa. Prowadziła ludzi do inwalidztwa. Zresztą wielu z nas stało się już inwalidami. Niektórzy jako inwalidzi pracowali nadal, bo lekarze często nie chcieli dostrzec i stwierdzić przyczyn schorzeń. Prasa pisała, że wskutkiem emisji fluoru niszczą się budowie, mniej było o ludzkim zdrowiu. Mówiło się tylko o modernizacji wydziału, ale nigdy do niej nie doszło. Teraz, gdy zdecydowano o zamknięciu Huty jesteśmy zadowoleni, że przestaniemy się tak straszliwie mordować. Jednak psychicznie jesteśmy załamani: co będzie z nami? Wątpię, czy realnie jest przekwalifikowanie ludzi, którzy w Hucie przepracowali lata, stracili zdrowie, z trudem pracują, brakuje im sił, odczuwają bóle mięśni, kości,

cierpią nawet na zaniki pamięci. Ja w Hucie pracuję 27 lat i podzielać ogólnie zadowolenie, podzielam obawy o dalsze losy. Liczymy jednak wszyscy na to, że w ustroju socjalistycznym człowiek jest najwyższym dobrem, i że tak jak wreszcie doszło do decyzji o likwidacji Huty, tak też pomyślnie rozwiązanie zostaną losy jej załogi.

**KRYSZTOF MUCHA** — Elektrownia Skawina: Jestem operatorem nastawni elektrycznej w skawinskiej Elektrowni sasiadującej bezpośrednio z Huta Aluminium. Mieszkam wraz z rodziną w Skawinie, mam 10-letnią córkę i 3-letniego synka. Często choruję. Zastanawiałem się nieraz, że tyle dzieci spotyka się w ośrodku zdrowia ze schorzeniami, zwłaszcza dróg oddechowych. Może więc nastąpi czas, że odetchniemy i my, i nasze dzieci. Uważam, że decyzja jest słuszna, podjęta w interesie pracowników, ich rodzin, społeczeństwa.

**WEŁADYSŁAW LELEK**, Zakłady Materiałów Ogniotrwałych: Niemal od urodzenia mieszkam w Skawinie. W skawinskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych — na centrali telefonicznej — pracuję od 9 lat. My wszyscy w Skawinie, chociaż nie zatrudnieni bezpośrednio w Hucie, narazeni byliśmy również na działanie fluoru. Dlatego też tak bardzo cieszymy się z podjętej decyzji. Wyeliminowanie fluoru to mniejsze zatrucie atmosfery, środowiska. To zdrowi ludzie. Ale podzielałmy niepokój załogi Huty, obawy o utratę pracy. Mam nadzieję, że sprawa zostanie pomyślnie rozwiązana.

**BARBARA RACHWAŁ**, Skawinskie Zakłady Koncentratów Spożywczych: Pracuję jako dyspozytorka, a przedtem byłam operatorem urządzeń ekstraktu kawy zbożowej, mistrzem zmiany w Skawinskich Zakładach Koncentratów Spożywczych. Zdawałoby się, że przy pełnieniu takich obowiązków zdrowie moje nie dozna uszkodzenia. Tymczasem mam 30 lat, lekarze załamują nade mną ręce. Cierpię na schorzenia kręziennego układu kostnego. Cały grudzień — do 5 stycznia byłam na zwolnieniu chorobowym. Niszczą

cy przesądza o branżowym zasięgu tych ustaleń, zwłaszcza że: — tylko w górnictwie węglowym stosowano praktykę pracy w tzw. „niedziele wydobywcze” oraz przyjęto — w następstwie zakwestionowania tej praktyki — koncepcję skracania czasu pracy przez łączne zaprzestanie pracy we wszystkie soboty i niedziele w miejsce stosowanego czterobrygadowego systemu organizacji pracy.

Porozumienie z Jastrzębia określa zasady skracania czasu pracy dla górników w sposób odmienny w porównaniu do porozumień z Gdańska i Szczecina przede wszystkim z tej przyczyny, że już dotychczas funkcjonowały odrębne zasady i tryb udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy dla pracowników górnictwa. Wynikały one z obowiązków w tym zakresie przepisów. Uchwala nr 41 Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1974 r. w sprawie zasad i terminów wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy w latach 1974 i 1975 (M.P. nr 6, poz. 43) nie dotyczyła bowiem pracowników górnictwa (paragraf 1 ust. 2), w stosunku do których miały zastosowanie — również w kolejnych latach — odrębne przepisy o zasadach i trybie udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy.

W tej sytuacji nie można uznać, że ustalenia zawarte w porozumieniu z Jastrzębia dotyczące wprowadzenia „wszystkich wolnych sobót i niedziel” począwszy od 1 stycznia 1981 r. — powinny być stosowane powszechnie.

chał z niego ogień. W tych niesamowitych warunkach uwiązają się ratownicy. Podchodzi do nas inż. Krzysztof Łukasiewicz z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie... „Jesteśmy zaskoczeni, że tak szybko udało się to wszystko zrobić, że to tak nadszpedzenie sprawy nam idzie. Bardzo sprzyja nam pogoda, chcemy zrobić jak najwięcej, aby wykorzystać te warunki do maksimum, boję się tylko, że może nam przeszkodzić w tym zapadający zmrok. Dzięki temu, że ropa jest mocno zgazowana, zmniejszyło się zagrożenie dla naturalnego środowiska. Zresztą spadające cząstki ropy gromadzą się w specjalnie do tego przygotowanym zbiorniku ziemnym...” Inż. Łukasiewicz przeprasza, ale teraz jego kolej na prace przy odwiercie.

Prace przy rekonstrukcji wylotu otworu prowadzone były również po zapadnięciu zmroku, teren akcji rozświetliły wojskowe reflektory. Kilka minut po 20 po ewakuowaniu ludzi i sprzętu za pomocą wojskowych rakiet odwiert ponownie został zapalony. „Daszewo” znowu płonie, ale jest to już ogień nie tak groźny, bo wiadomo jak go gasić. Przypuszczalnie w sobotę ogień zostanie ponownie zgazowany i założony będzie prewenter.

JACEK BALCEWICZ

nas fluor. Mój 3,5-letni synek stale zapada na anginę. Gdy wysię go w moje rodzinne strony pod Wolbrom tam nie choruje, gdy tylko wróci, znowu jest chory. Huta niszczy zdrowie swej załogi, pracowników innych zakładów, zagrożenie wdarło się do naszych domów, zatakowało dzieci. Dlatego też z taką wielką ulgą przyjęliśmy decyzję, że Huta będzie zamknięta, przestanie wreszcie truć.

Notowała: **BOGUMIŁA PIECZONKOWA**

## Tymczasowy Komitet Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych

W Warszawie spotkali się przedstawiciele 19 nowo utworzonych organizacji związkowych. Przyjęto wspólną deklarację o zamiarze utworzenia konfederacji autonomicznych związków zawodowych. Opracowany projekt karty konfederacji poddany będzie pod szeroką dyskusję. W dokumencie tym zakłada się m.in., iż wstąpienie do konfederacji w niczym nie podważa autonomii związków, czego wyrazem jest zasada, że decyzje podjęte na szczeblu centralnym nie będą wiążące dla związków zgłaszających votum separaturne.

Podjęto też decyzję o utworzeniu Tymczasowego Komitetu Współpracy Autonomicznych Związków Zawodowych, który do czasu powstania konfederacji, będzie spełniał funkcje koordynacyjne, będzie płaszczyzną współpracy.

## Będzie teatr w Zakopanem!

Sprawa sali teatralnej Morskie Oko w Zakopanem rusza wreszcie z miejsca. Są już nie tylko fundusze, ale znaleźli się architekci z Politechniki Krakowskiej, którzy zobowiązali się szybko pomóc w przygotowaniu planu remontu i rewolucyjnej sali statuszki. Sala zostanie odbudowana w swym starym stylu wg dokumentacji, opracowanej na podstawie zachowanych zdjęć i rysunków.

Sala — to pierwszy krok do ożywienia życia kulturalnego w Zakopanem. Drugi zrobili trzej krakowianie — Andrzej Maj, Michał Roniker i Maciej Szybist, którzy wystąpili z propozycją utworzenia w Zakopanem stałego teatru bez aktorów etatowych, bazując na aktorach przyjeżdżnych. Inicjatorzy pomysłu mają już aktorów ochotników, którzy chcą przygotować w Zakopanem małoobsadowe sztuki. Założenie przewiduje, że teatr będzie nosił imię St. Ignacego Witkiewicza. (al)

## Kronika wypadków

● Wczoraj ok. godz. 20 w Wieliczce, na trasie E-22, kłujący samochodem „żuk” Janusz Dominik Krawczyk (l. 20, zam. Lubaszowa 52, woj. tarnobrzeski), zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z samochodem „kamaz”. Kierowca „żuka” poniósł śmierć na miejscu.

## CO SŁYCHAĆ?

Ostrą konkurencję prowadzi ze sobą dwa amerykańskie „męskie” miesięczniki — „Playboy” (4,8 mln nakładu) oraz „Penthouse” (4,6 mln nakładu). Rywalizacja o czytelników sprawiła, że w obu magazynach umieszczają się coraz więcej gołych panenek. Właściciele „Playboya”, którzy jest bardziej powściągliwym, porzucają konkurentom nieuczciwą walkę poprzez umieszczanie zdjęć wrecz pornograficznych, co powoduje, że nakład tego ostatniego pisma gwałtownie rośnie.

(Dokończenie ze str. 1)

Chwila milczenia, do naszej wiadomości jeszcze to nie dociera, kojarzymy fakty — wszystko jest już jasne, ale naprawdę trudno w to uwierzyć. Ropa na wiertni „Daszewo-1” przestała się palić!!! Chwila konsternacji, przecież nie tak miała się potoczyć dzisiejsza wielka próba. Według wszelkich założeń planień miał być podniesiony przy pomocy armatek wodnych i ewentualnie zdmuchnięty przy użyciu radzieckich agregatów turbodrzutowych. A tymczasem został zgazowany przez naszych strażaków tylko i wyłącznie przy użyciu samych armatek. To nie do wiary!!! Przecież stare porzekadło głosi, że woda ropy nie ugasisz. A tymczasem to wcale nieprawda. Jest zaledwie godzina 10.43!

Strażacy powoli zaczynają się wycofywać. W powietrzu czuje się zapach surowej ropy. Nad terenem akcji krąży helikopter z zamontowaną aparaturą kontrolującą stężenie gazu. Podchodzą do strażaków, którzy ugasił ogień. Są z Opola, Prudnika, Szczecinka... Starszy ogniomistrz Stanisław Kopacz pokazuje mi stopiony przez żar hełm. Młodszy chorąży Edmund Radzik operował specjalnym działkiem typu „total” dającym 2600 litrów wody na minutę. „To bardzo dzi-

# Tym razem ropa płonąć będzie niedługo

wone wrażenie — opowiada po chwili — doznałem uczucia ulgi, że wreszcie się udało, nie spodziewaliśmy się, że nastąpi to tak szybko... Ogarnęła nas wszystkich wielka radość, chociaż było tam naprawdę bardzo niebezpiecznie, ziemia nagrzana, z przodu żar od ognia, a z tyłu na plecach lód, bo koledzy polewając nas wodą asekurowali przed zapaleniem...”

Teraz pozostaje pytanie: jak długo ratownicy będą mogli pracować w takich warunkach? Mówi się najpierw, że godzinę, ale potem jest druga, trzecia, czwarta... A oni nadal pracują. Odkręcają ostatni łącznik uzbrojenia wylotu otworu tzw. szpulkę. Do odkręcenia jest 18 śrub. Docierają informacje: odkryli jedną, drugą, trzecią... Wszystko trzeba dokładnie obejrzyć i sprawdzić...

Helikopterem przylatuje wicepremier Aleksander Kopeć i minister górnictwa Mieczysław Głanowski. Zapoznają się z przebiegiem akcji. Potem podchodzą do dziennikarzy. Rozpoczyna się

nie zaplanowana konferencja prasowa.

— Czy w związku z tym odkryciem można liczyć na inwestycje w tej dziedzinie? — pada m. in. pytanie.

— Przygotowywana jest decyzja rządowa, mająca na celu przyspieszenie poszukiwań za ropą naftową i gazem ziemnym na tym terenie.

Teraz i ja mam możliwość podjęcia do odwiertu tak blisko, jak na to pozwalały warunki bezpieczeństwa. Ziemia jeszcze paruje, ale działka wodne (pracują cały czas) pokryły się wielkimi sopłami lodu, słychać niesamowity szum wytryskającej na 40 metrów ropy i lejającej się na gejer wody. Ratownicy zmienili już żaroodporne kombinizony na wodoodporne ubrania, które i tak szybko pokrywają się lodem. Po kościach czuję, że przy odwiercie jest wyraźnie zimniej, szybko grabieża ręce, a dłonie przestaje pisać. Widzę oblodzony wylot otworu. To wprost nieprawdopodobne, że jeszcze kilka godzin temu bu-

S. + p.

**mgr Irena z Zychowiczów Piwowarczyk**

ukończona Matka, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, odeszła od nas na zawsze dnia 5 stycznia 1981 roku.

Msza św. pogrzebowa odprowadzona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w sobotę 10 stycznia, o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokiej żałobie

**CÓRKA I RODZINA**

S. + p.

**Ewa Żak**

studentka II roku Akademii Medycznej w Krakowie, skromna, uczynna i niezastąpiona koleżanka, o wielkim uroku osobistym, pełna poświęcenia dla innych, zmarła w Krakowie dnia 6 stycznia 1981 r., w wieku 21 lat.

Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w sobotę 10 stycznia, o godz. 11, w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Łącząc się w żalobie i smutku składamy Jej Rodzicom i Rodzeństwu wyrazy najgłębszego współczucia.

**KOLEŻANKI I KOLEDZY z AKADEMII MEDYCZNEJ**



W KRAKOWIE

Przed 80 laty
9 I 1901 r.

„Wszystkim okolicom kraju, wszystkim miastom, wszystkim instytucjom naukowym i społecznym, stowarzyszeniom, klubom, redakcjom oraz wszystkim osobom prywatnym, które czynem lub słowem raczyły wziąć udział w obchodzie jubileuszowym mojej 25-letniej pracy piśmienniczej, przesyłam wyrazy najserdeczniejszej podziękli i najgorętszej wdzięczności. Henryk Sienkiewicz. Warszawa, 5 stycznia 1901.”

Odmalowanie wnętrza odrestaurowanej kaplicy św. Jana Nepomucena w kościele Najświętszej Panny Marii powierzono panom: Włodzimierzowi Tetmajerowi i Janowi Bukowskiemu. Nazwiska te, zwłaszcza pierwsze, tak chlubnie znane w sztuce polskiej, uprawnia do snucia jak najlepszych nadziei. „Czas”

Krakowski Komitet Ochrony dla Małych Dzieci w najbliższych miesiącach świętuje 85-lecie swej zbrojnej i wielce zasłużonej działalności. Jubileusz ten Komitet uczci balem w Hotelu Saskim... Czysty dochód przeznaczają na potrzeby najbardziej potrzebujących dzieci naszego miasta... „Czas”

„Echo-sonda”: soboty wolne czy nie?

W tej sprawie należy rozważyć rzeczywiste za i przeciw

(Dokończenie ze str. 1)
pewien okres powinna znaleźć zastosowanie propozycja rządu.

EMILIA PIEPRZYK, pracownica fizyczna w Krakowskiej Wytwórni Wyrobów Szklanych „Gospodarcza”, członkini NSZZ „Solidarność”: Powiem od siebie i w imieniu moich koleżanek i w imieniu moich kolegów przy warsztacie pracy. Jesteśmy tylko za dwiema wolnymi sobotami w miesiącu. Nam kobietom, mającym dzieci i rodziny bardzo przydałoby się wprawdzie wszystkie wolne soboty na porządkowanie własnych domów, ale zdajemy sobie sprawę, że musimy wytwarzać niezbędne

dobrze, bo z pustego dzbanka nawet Salomon nie naleje. Co ja kupię, nawet jeśli będę miała pieniądze i wolny czas, jeśli na rynku nie będzie artykułów pierwszej potrzeby?

KRYSTYNA SOBOLEWSKA, ANNA ZYCH, JANINA KORPAK i KAZIMIERA MACHNIK — etatowe pracowniczki Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet: Wszystkie jesteśmy za wolnymi sobotami, ponieważ jednak rozumiemy aktualne trudności gospodarcze w naszym kraju, uważamy, że na początek wolna sobota powinna być co druga sobota, oczywiście bez odpracowywania. W przyszłości powinniśmy jednak dążyć do tego, by wszystkich obowiązywał 5-dniowy tydzień pracy.

KAZIMIERZ OLKUSZNIK — urzędnik: Nie rozumiem tego wszystkiego, dlaczego tak nagle robi się z wolnych sobót problem. Chyba każdy rozsądny Polak bierze pod uwagę sytuację gospodarczą naszego kraju, i chyba każdy chciałby krajowi pomóc. Ale uważam, że skoro było tyle miesięcy czasu, należało dogadać się wcześniej, przemówić do ludzi.

PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-REMONTOWEGO z Nysy remontującej kamienice przy ul. Jagiellońskiej: W pracach budowlanych, takich jak nasze, dodanie nawet pół godziny znaczy wiele. Jeśli mieszarka jest załadowana i robota idzie, to efekt dobrze przepracowanej godziny jest większy niż całej soboty. Ale to u nas, bo gdzie indziej, w zakładach zamkniętych, te pół godziny nie da absolutnie nic, nie ma złudzeń. A w ogóle jesteśmy za wszystkimi wolnymi sobotami. Lepszą organizacją pracy można odzyskać te wolne od pracy godziny.

Także nasza listowna „Echo-sonda” w sprawie wolnych sobót prowadzona w ostatnich dniach przyniosła obfity plon w postaci wielu listów Czytelników. Zdania są podzielone i jak wynika z treści tych korespondencji, można je podzielić na trzy zasadnicze grupy: zwolenników wszystkich wolnych sobót, ich przeciwników oraz tych, którzy opowiadają się za proponowanym przez rząd stopniowym wprowadzeniem wolnych sobót, począwszy od 25 w roku bieżącym.

Najliczniejszą grupę (70 proc.) stanowią zwolennicy wszystkich wolnych sobót. Ich argumenty, to: możliwość poświęcenia więcej czasu rodzinie, szczególnie dzieciom, konieczność robienia domowych porządków oraz dokonywania zakupów, na które brak czasu w ciągu tygodnia, a także przekonanie, że nie skrócony tydzień pracy, lecz właściwa organizacja frontu robót w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych, pełne zaopatrzenie w surowce, materiały, zapewnienie stałego dopływu energii elektrycznej — decydują głównie o efektach i wydajności pracy.

Podkreślmy, że tylko nieliczni Czytelnicy argumentowali swoje stanowisko powołując się jedynie na Porozumienie Gdańskie. Ale były też głosy zgoda przeciwnie, opowiadające się za likwidacją wszystkich wolnych sobót. Stanowiły one ok. 10 proc. otrzymanych przez nas listów.

Czytelniccy ci wychodzili z założenia, że w obecnej sytuacji gospodarczej kraju musimy zdobyć się na maksymalny wysiłek, gdyż nikt inny nie zapewni nam poprawy zaopatrzenia rynku, nie zagwarantuje wyjścia z kryzysu.

Przez 20 proc. Czytelników w naszej „Echo-sondzie” zajmuje natomiast umiarkowane stanowisko. Uważa, że nie stać nas na wszystkie wolne soboty, lecz nie można cofać się do ich zupełnej likwidacji. Jedni są za ograniczeniem do jednej wolnej soboty w miesiącu, inni za przedstawianą już propozycją 25 wolnych sobót w roku oświadczając się jednak za stopniowym ich zwiększaniem w zależności od aktualnej sytuacji ekonomicznej.

Kto czuje się choć trochę współodpowiedzialny za losy naszego kraju — bisz jeden z naszych Czytelników — nie może stawić nierealnych żądań, gdyż bez zbiorowego wysiłku i solidarnej obywatelskiej postawy nigdy nie widzimy z kryzysu. Sądymy, że to obiektywne zestawienie opinii i poglądów pozwoli teraz każdemu raz jeszcze spojrzeć na tę istotną sprawę i zastanowić się: kto ma rację? (z bog, ag, aż)

Po 30 latach...

(Dokończenie ze str. 1)
sertacji popularnonaukowych i naukowych na korzyść dobrej i głębokiej eseistyki. „Pismo” chce być miejscem prezentacji całej polskiej literatury, a więc literatury w języku polskim bez względu na miejsce jej powstawania. Znajdzie się w nim także zawsze porcja informacji ze świata, w rubryce „Listy z metropolii”.

„Pismo” ma na razie podstawowy zespół redakcyjny. Szefą — Jana PIĘSZCZACHOWICZĄ, jego zastępców — Kornelę FLIPOWICZĄ i Leszkę ELEKTOROWICZĄ, sekretarza redakcji — Tadeusza NYCZKĄ. Reszta zespołu ma powstawać w miarę czasu, w miarę formowania się miesięcznika i jego charakteru. Jan Pięszczachowicz, słusznie chyba, uważa, że nie od redaktorskich etatów trzeba zaczynać.

Współpracę z „Pismem” zdeklarowali najsłynniejsi przedstawiciele polskiej literatury i humanistyki. Stałym współpracownikiem zgodził się być Czesław Miłosz, któremu poświęconych będzie sporo stron w pierwszym numerze. W tymże numerze ukaza się również prace: J. J. Szczępańskiego, Z. Herberta, A. Kuśniewicza, T. Nowaka.

Jak będzie z debiutami? — będą, ale bez taryfy ulgowej, jak zresztą wszystkie teksty. Jedynym kryterium „Pisma” ma być talent i wartość utworu, przy odrzuceniu względów ubocznych.

To są oczywiście plany, ale autorytet, wiedza i talenty ludzi, którzy z „Pismem” postarają się współpracować gwarantują, że będą to plany wykonywane i dotrzymywane. W oczekiwaniu na pierwszy numer „Pisma” wypada mu tylko życzyć, by okazało się potrzebne, poszukiwane i czytane. (e)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 4)
Pol. kultura lud., Linoryty J. Nowaka (piąt. sob. niedz. 10-15). Arkady, pl. Szczępański 3a: Mal. prof. J. Swiderskiego (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18). Pryzmat, Lódzkowska 3: Mont Blanc (piąt. sob. 10-18, niedz. niecz.). Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Nasze obrazy ze zb. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krak. (piąt. sob. 10-17, niedz. niecz.). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Krzeszkowskiego 5 (piąt. sob. niedz. 10-17). Rydlówka, Tetmajera 28: (piąt. sob. niedz. 11-14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 cz. II (piąt. sob. niedz. 9-21). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-16). Muzeum Żup Krak., Wieliczka (piąt. sob. niedz. 9-16). FOTOSALON, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. Zb. Rycerza — Hindukuz 78 (piąt. sob. niedz. 14-18). Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Akwarele S. Kisielia (piąt. sob. niedz. 14-18). Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: Rysunek i Obraz (piąt. sob. niedz. 11-18). Galeria Krzyżstofy, ul. Szczępańska 2: XVI Wyst. Grupy Krakowskiej (piąt. sob. niedz. 14-15).

Koledy w Dworku

koledy polskie, czeskie, ukraińskie, niemieckie i staroangielskie. Udział wezmą: Ewa Kowalczyk — sopran, Mariola Kowalczyk — mezzosopran, Władysław Dyląg — bas, Edward Lubaszko — recytacje („gratka” dla miłośników staropolszczyzny), słowo wiążące — Anna Woźniakowska.

Bilety w cenie 20 zł do nabycia od godz. 16.30 w miejscu koncertu. Dojazd autobusami: 114, 164 do przystanku przy Szpitalu Dr Anki lub tramwajami: 3, 7, 19, 21, 27 do Nowego Kleparza i dalej autobusy: 115, 132, 207, 217, 227, 247 do przystanku przy szpitalu.

Dyżury Piątek Sobota - Niedziela

Pogot. MO, tel. 37, Straż Poż. 96, Tel. Ochrony Środow. 119-65, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania): Lązarka 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 236-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistej (cała doba), Ambul. Podgórski 2: 625-50, 657-87, os. Prokocim Nowy 617-60 wew. 101 (cała doba), Nowa Huta 432-32, Lotnisko Balice 159-99, Niepolomice: 196, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Piątek

Chir., Urolog. Pradnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Pradnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Pradnicka 35, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska, Chir. dziec., Laryng. Pradnicka 35, Urolog. Wrocławska 1, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

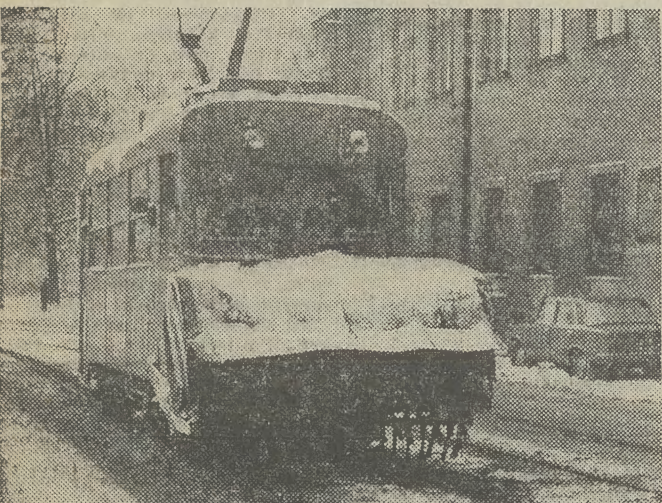
Dyżurne poradnie: internist. pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 188-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońska bl. 1, tel. 856-96, dla Królowej: ul. Galla 24, tel. 791-35, dla Podgórza: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Szpitali: ul. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Antecyp., tel. 107-65 (8-15, niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Wawrzynskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta Centrum A bl. 3, Muwłencje Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30-23, niedz. 7.30-23) oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, niedz. niecz.), tel. 295-78, 295-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-06 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), Tel. Zaufania 371-37 (16-23), Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14-18, niedz. niecz.), Milicyjny Tel. Zaufania 216-61 (cała doba), Inf. o usługach, Florjanczyka 90, tel. 271-30, 278-90 (7-18, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Złoty 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3 tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

Apteki Piątek Sobota - Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 43 (16), Wawrzynskiego 24, Długie 84, Kazimierza Wielkiego 117, Białostockiego 24 (16), N. Huta, Centrum C bl. 6 (16), N. Huta, Centrum A bl. 3 (16), os. Na Kozłowiec — Pawilon.

Niedziela Dyżury dzienne: jak wyżej.

Różne Zoo (Lasek Wojski) od 9 do 15, Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10-14



Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji gotowe na duże opady śniegu... Fot. Jadwiga Rubiś

Znowu chwycił mróz!

MPK jakoś sobie radzi

Ciepłownicy mają trudne dni

Od wczoraj trzymają w Krakowie siarczysty mróz. Jesteśmy w centrum wyżu i należy się spodziewać nawet jeszcze większych spadków temperatury. W związku z tym niepokojem napawa fakt poważnych utrudnień — związanych z niską temperaturą — w pracy służb miejskich. Jaka jest sytuacja w mieście? — na te dwa pytania chcieliśmy znać odpowiedź, zwracając się do przedstawicieli MPK i Elektrociepłowni w Łęgu.

Tym razem mróz nie spowodował poważnych zakłóceń w komunikacji miejskiej, choć jej sprawność pozostawia wiele do życzenia. Wczoraj rano do godz. 6 na trasie wjechały 322 autobusy, a więc było ich o 2 minuty mniej niż zakładał plan. W komunikacji szynowej do godz. 6 nie wjechało zgodnie z planem 6 pociągów, ale w godzinę później po mieście kursowało już 237 składów, tj. o 2 więcej niż zakładano. Ilość awarii nie była zdecydowanie większa w obu trakcjach.

Niektórzy krakowianie z niepokojem patrzą na termometry. Wiadomo powszechnie, że system ciepłowniczy w Krakowie jest niesprawny i już poniżej minus 8 stopni C występują pierwsze poważniejsze niedogrzańia mieszkań. Jak poinformowano nas w Elektrociepłowni w Łęgu, obecnie pracują oba bloki energociepłownicze oraz 3 kotły wodne. Wczorajszej nocy rozpalony został 4 kotłowiec, więc jeszcze jeden pozostał w rezerwie. Do sieci kierowana jest woda o temperaturze ok. 120 stopni, tj. taka, jaką mniej więcej zamawia MPEC. Gorzej jest z ciśnieniem i przepływem, bowiem istniejąca pompownia nie potrafi sprostać potrzebom.

W Łęgu ciepłowniowcom w tych mroźnych dniach z pomocą pospieszyło wojsko, które pomaga głównie przy rozładunku węgla. Ciepłownicy przeżywają, więc swe trudne dni i robią wszystko, by w krakowskich mieszkaniach nie było zimno. (ja)

komunikacji miejskiej, choć jej sprawność pozostawia wiele do życzenia. Wczoraj rano do godz. 6 na trasie wjechały 322 autobusy, a więc było ich o 2 minuty mniej niż zakładał plan. W komunikacji szynowej do godz. 6 nie wjechało zgodnie z planem 6 pociągów, ale w godzinę później po mieście kursowało już 237 składów, tj. o 2 więcej niż zakładano. Ilość awarii nie była zdecydowanie większa w obu trakcjach.

Niektórzy krakowianie z niepokojem patrzą na termometry. Wiadomo powszechnie, że system ciepłowniczy w Krakowie jest niesprawny i już poniżej minus 8 stopni C występują pierwsze poważniejsze niedogrzańia mieszkań. Jak poinformowano nas w Elektrociepłowni w Łęgu, obecnie pracują oba bloki energociepłownicze oraz 3 kotły wodne. Wczorajszej nocy rozpalony został 4 kotłowiec, więc jeszcze jeden pozostał w rezerwie. Do sieci kierowana jest woda o temperaturze ok. 120 stopni, tj. taka, jaką mniej więcej zamawia MPEC. Gorzej jest z ciśnieniem i przepływem, bowiem istniejąca pompownia nie potrafi sprostać potrzebom.

W Łęgu ciepłowniowcom w tych mroźnych dniach z pomocą pospieszyło wojsko, które pomaga głównie przy rozładunku węgla. Ciepłownicy przeżywają, więc swe trudne dni i robią wszystko, by w krakowskich mieszkaniach nie było zimno. (ja)

Wielki zator w kombinacie pralniczym

W wieszki w pralniczych punktach usługowych Krakowa informujące o czasowym wstrzymaniu przyjmowania bieleziny i pościeli wywołały wśród klientów niemałą irytację. Sprawa dotyczy bowiem podstawowych usług dla ludności i tego rodzaju zahamowania komplikują życie niemal w każdej rodzinie. A przecież z tych samych usług korzystają szpitale, hotele komunalne i robotnicze, internaty i inne zakłady, w których terminowe zmiany pościeli i odzieży są niezbędnym wyegom sanitarnym. Jak poinformował nas prezes Pralniczej Spółdzielni Pracy — sytuacja ta wynika z braku pary technologicznej w związku z remontem głównego kotła eksploatowanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Remont przewidziany został na 10 dni, tj. na okres 2-11 stycznia br. i obejmuje wymianę płomienników, czyli grzejników rur służących do podgrzewania wody. Na ten czas jedynym w Krakowie kombinatem pralniczym w Krzeszawicach (Nowa Huta) musiał więc stanąć wykonując jedynie usługi z zakresu czyszczenia garderoby. Konsekwencje są niestety olbrzymie, gdyż przy usługach wynoszących 8-10 ton bieleziny i pościeli na dobę, zaległości wy-

noszą 80 do 100 ton przysłówiowych brudów. Nie sposób przy tej okazji zauważyć, że jest to jeszcze jeden przypadek niedoinwestowania naszego miasta w zakresie tak ważnych dla społeczeństwa usług. Nietrudno też wyobrazić sobie sytuację, co by się działo w wyniku poważnej awarii tego jednego kotła powodującej automatycznie miesięczny, lub dwumiesięczny przestój jednego kombinatu pralniczego w tak wielkiej aglomeracji miejskiej? I dlatego oczekujemy możliwości szybkiej reakcji ze strony odpowiedzialnych za tę dziedzinę usług władz Urzędu m. Krakowa. (aż)



# Dobry początek „Turnieju wyzwolenia”



Wczoraj w hali Korony rozpoczął się tradycyjny, siódmy z kolei turniej koszykarzy o „Puchar Wyzwolenia Krakowa” organizowany przez Krakowski Okręgowy Związek Koszykówki i Koronę. Uczestniczy w nim osiem zespołów, w tym pięć I-ligowych i trzy II-ligowe. W rozegranych wczoraj meczach doszło do sporej niespodzianki, drugoligowcy koszykarze Korony pokonali Resovię, występującą w naszej ekstraklasie.

**KORONA — RESOVIA 67:63 (38:32).** Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskali: Biliński 16, Zalewski 13, Cieszyński i Wisniewski po 10, dla rywali: Myrda 22, Zajac 18.

Korona zagrała dobry mecz, szybkie ataki i niezła postawa w obronie pozwoliły krakowianom na pokonanie Resovii, w której nieźle zagrał Myrda, ale sam nie mógł wiele zwojować.

## Telegraficznie

**MOSKWA.** Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn zakwalifikowała się do finału turnieju o „Puchar Bałtyku”. Wczoraj Polacy zwyciężyli zespół juniorów ZSRR 30:23. Obok naszej drużyny w finale grać będą I zespół ZSRR, NRD oraz RFN.

**LONDYN.** Para Fibak — Smid doznała dwóch porażek w mistrzostwach deblowych WCT. Pierwsze spotkanie z S. Smithem i B. Lutzem przegrali 4:6, 4:6, 2:6, a drugie z H. Guenthardtem i S. Mayerem 3:6, 4:6, 6:7.

**PFONTEN.** Austriaczka Cornelia Proell wygrała wczorajszego biegu zjazdowego zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Ubiegłoroczna triumfatorka PS Hanni Wenzel zajęła 8 miejsce, a prowadząca aktualnie w Pucharze Marie-Therese Nadig uplasowała się na 14 pozycji.

**MARIBOR.** Zwycięzcy pierwszego konkursu skoków narciarskich zaliczanych do punktacji Pucharu Europy zostali Norweg Ole-Erich Tvedt.

**MOSKWA.** W trzeciej turze międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów padły wyniki: RFN — Moskwa 3:0, ZSRR I — Bułgaria 0:0, Hiszpania — ZSRR II 2:0. W turnieju prowadzi RFN.

## Dziś grają szczypiornistki

**JAK JUŻ INFORMOWALISM,** dziś w hali Wawelu przy ul. Bronowickiej 5, rozpoczyna się III rzut Pucharu Polski w piłce ręcznej kobiet. W zawodach krakowskich uczestniczyć będą cztery zespoły pierwszoligowe: mistrz Polski — Ruch Chorzów oraz Unia Tarnów, Start Elbląg i Cracovia.

Dziś grają: godz. 17.30 Cracovia — Start Elbląg i o godz. 18.45 Unia Tarnów — Ruch Chorzów.

Podjechałem na miejsce, z którego wczoraj prowadziłem obserwację stajni Humbera, ale nie było tam nikogo. Albo Beckett nie dostał mojego listu, albo nie mógł zorganizować pomocy, albo też pomoc, jeśli przybyła, zmoczyła się czekaniem i odjechała. Koc, walizka i resztki jedzenia leżały tam, gdzie je zostawiłem nie naruszone.

Pod wpływem impulsu, przed spakowaniem się i opuszczeniem tego miejsca, odpiąłem zamek błyskawiczny kurtki i wyjąłem lornetkę, by po raz ostatni spojrzeć w dół na stajnię.

To, co zobaczyłem, zburzyło w ciągu sekundy moje błogie poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia.

Na podwórzu wjeżdżał szkarłatny sportowy samochód. Zatrzymał się obok szarego jaguara Adamsa, otworzyły się drzwi i wysiadła dziewczyna. Byłem zbyt daleko, by rozpoznać jej rysy, ale trudno było pomylić ten znajomy samochód i odświeżające srebrnoblonde włosy. Zatrzasnęła drzwiczki samochodu i z pewnym wahaniem skierowała się w stronę kantoru, poza zasięg mojego wzroku.

Zakląłem głośno. Ze wszystkich cholernych, niemożliwych do przewidzenia, niebezpiecznych sytuacji właśnie to! Nie powiedziałem Elinor nic. Myślała, że jestem zwykłym stajennym. Pożyliśmy od niej gwizdek na psy. Była córką Octobra. Zastanawiałem się, czy istniały szanse, że nie poruszy akurat tych dwu spraw, które mogłyby podsunąć Adamsowi myśli, że dziewczyna jest dla niego zagrożeniem.

Powinna być bezpieczna, pomyślałem. Powinna być bezpieczna tak długo, jak długo jasne będzie, że to ja rozumiem znaczenie gwizdka dla psów, nie ona.

Ale jeśli nie wyniknie to jasno z rozmowy? Przede wszystkim Adams nigdy nie postępował rozsądnie. Jego kryteria nie były normalne. Był psychopata. Mógł pod wpływem impulsu zabić dziennikarza, który wy-

# Bogdan Wodok wygrał kolarski challenge Polski pld.



**DOROCZNYM** zwyczajem Krakowski Okręgowy Związek Kolarski przeprowadził w minionym sezonie challenge dla zawodników z klubów Polski południowej o puchar redakcji sportowej TV Kraków. Udział we współzawodnictwie wzięli kolarze z okręgów: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego, krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego, a punktacją objęte były wyścigi urządzone na terenie tych województw oraz szereg zawodów ogólnopolskich. Challenge przeprowadzono w czterech kategoriach wiekowych: dla seniorów, juniorów, juniorów młodszych i młodzików.

Palmę pierwszeństwa wywalczył zawodnik LKK Wodzisław — Bogdan Wodok gromadząc na swym koncie 290 pkt. Wyprzedził on M. Porębę z WLKS Krakus — 251 pkt i Jana Ryta z Polonii Łaziska 104 pkt (sklasyfikowano 43 kolarzy). W punktacji juniorów najlepszy okazał się Stanisław Sączek z Polonii Łaziska — 232 pkt, wyprzedzając krakowianina Janusza Etgensa z Cracovii — 91 pkt i W. Dykiela z Wodzisławia 75,5 pkt. Czwarte miejsce w tej grupie zdobył drugi z podopiecznych trenera J. Kupczaka — R. Dykiel z Cracovii — 54 pkt. W grupie juniorów młodszych wygrał Roman Kudela z Polonii Łaziska 89 pkt wyprzedzając K. Pawlika z Górnik Sosnowiec 50 pkt i J. Stankę z Mleczarza Częstochow 29 pkt. W tej kategorii najlepszy z zawodników krakowskich — W. Kolanko z Cracovii sklasyfikowany został na 41 miejscu. Wreszcie w grupie młodzików wygrał challenge Andrzej Wilk z LZS Koziegłowy 86,5 pkt przed G. Hylisem z Górnik Sosnowiec 52,5 pkt. J. Burym z Jastrzębia 42,5 pkt i młodszym z braci Etgensów z Cracovii — Stanisławem — 36 pkt.

W klasyfikacji klubowej, łącznej we wszystkich kategoriach wieku, najsilniejsza okazała się sekcja Polonii Łaziska — 765 pkt, wyprzedzając LKK Wodzisław — 397 pkt, Górnik Sosnowiec 396 pkt, WLKS Krakus — 264 Gwardię Katowice 209 pkt i Cracovię 186 pkt.

## Z ŻYCIA TKK

**OGNIKO** Rekreacja organizuje w sobotę i niedzielę (10—11 stycznia br.) otwarty, klasyfikacyjny turniej badmintonu w grze podwójnej męczyzn oraz w grze mieszanej. Impreza odbędzie się w Nowej Hucie w Szkole Podstawowej nr 102 na os. Niepodległości. Początek, sobota godz. 18. Zgłoszenia na pół godz. przed rozpoczęciem zawodów.

## Więcej młodych w zarządzie AZS-AWF

**NOWO** wybrany w środę zarząd klubu AZS-AWF Kraków postanowił dokonać ostatecznego ukonstytuowania w najbliższym poniedziałku. Co ciekawe? To, że wśród 25 członków tego organu znalazło się sporo młodych ludzi. Może ich zapal znajdzie poparcie u starszych działaczy i krakowski AZS-AWF dzięki wspólnej pracy wszystkich, którym leży na sercu dobro kwalifikowanego sportu studenckiego w podwawelskim grodzie znów, jak kiedyś w latach swojej świetności, wypłynie na szersze wody.

## Z kroniki żałobnej

### Władysław Zakrzeński

W **KRAKOWIE** zmarł przed kilkoma dniami, w wieku 81 lat, inż. **WŁADYSŁAW ZAKRZEŃSKI**, w latach międzywojennych jeden z najlepszych jeźdźców polskich, który w latach 1924—29 odniósł dziewięćdziesiąt zwycięstw.

Zmarły był wieloletnim działaczem sportu jeździeckiego, współzałożycielem po II wojnie Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej, Pogrzeb inż. W. Zakrzeńskiego odbędzie się dziś, w piątek, na cmentarzu Rakowickim o godz. 15.

# CO ZIE KIEDY?

9	PIĄTEK
	Marceliny
STYCZNIA	Marcjanny

dozbiór — J. Stuhr. 22.50 Jez. franc. — kurs podst.

## Sobota I

6.00 TTR — Uprawa. 6.30 TTR — Mech. 7.00 TTR, RTSS — Biol. 7.30 TTR — Mech. 15.35 Pr. dnia. 15.40 Radar. 16.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.20 Dla młodych widzów: TV Młodych Kosmonautów — Orbita oraz „Wojny planet”. 17.25 Puchar Świata w narciarstwie alpejskim. 18.00 Gwiazdy Spotu'80 — P. Clark. 18.50 Dobranoc. 19.00 Estrada folkloru. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Czas pojeźdźcy” — amer. film fab. 21.55 Blisko i daleko. 22.25 Dziennik. 22.40 Spotk. z gwiazdą — Jiri Korn show. 23.20 Kino nocne: „Deps” — jug. film fab.

## Radio Piątek I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.  
16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Kompozytor o sobie — Spotk. z J. Rybińskim. 17.10 Rad. spotk. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warsz. Ork. PriTV. 19.40 Mag. spraw międzynarod. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Muz. Starego Wiednia. 21.05 Kom. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Utw. St. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców 22.23 W. Malcużyński — gra utw. Francka i Debussy'ego. 23.00 Minal' dzień.

## Piątek II

Wiadomości: 21.30, 23.30.  
16.00 Koncert życzeń miłośników muz. 16.30 Co się wam w tej aud. najb. podoba. 17.00 Muz. 17.30 Szezerze spojrzenie. 17.50 Klasycy muz. rozr. 18.05 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echo dnia. 18.40 O zdrowiu dla zdrow. 19.05 Poezja i muz. — wiersze J. M. Rymkiewicza. 19.30 Koncert WOSPRITV w Katowicach. 20.20 Rozm. o kinie — W. Cholewicki (w przerwie). 20.40 D.C. koncertu. 21.40 Dolina Issy fragm. pow. Cz. Miłosza. 22.00 Teatr PR: Dwa motywy wioskie — słuch. wg opow. J. Włoszynowskiego: 1. Stara oberżystka. 2. Nad wielkim kanałem. 23.00 Granice jazzu. 23.35 Muz.

## Piątek III

Wiadomości: 17, 19, 30, 22.  
17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Studio nagr. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. J. Jones — Stąd do wieczności. 19.35 Opera płyt. 19.50 Dolina Issy — odc. pow. Cz. Miłosza. 20. Interdico. 20.40 Katalog nagr. — King Crimson. 21.20 Muz. malowana. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadranty jazzu: 23. Poezja J. Witlina. 23.05 Między dniami a snem.

## Piątek IV

Wiadomości: 16.40, 22.55.  
16.45 FENIKS — mag. pow. odnowie zabytków (Kr). 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (Stereo) (Kr). 17.25 Konsternacje z przydźwiękami (Kr). 17.40 W rytmie sport. (Kr). 17.55 Muz. rozr. (Stereo) (Kr). 18.09 Lecą wioruka leca (Kr). 18.25 Dziś pyt. — dziś odp. 19.15 Lekc. jez. ang. 19.30 Muz. wołno-instrument. baroku (Stereo). 20.24 Utw. G. Lisztiego (Stereo). 20.50 Laureaci chopinowscy na płytach (Stereo). 22.15 Wersje i kontrowersje.

## Wystawy-muzea

### Piątek

### Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piat. sob. niedz. 10—15 i 16—18). „Wawel zaginiony” (piat. sob. niedz. 10—15, 30). Skarbiec i Zbrojownia (piat. sob. niedz. 10—15, 30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piat. sob. niedz. 10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piat. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). Królowej Jadwigi 41 (piat. sob. 9—15, niedz. 10—15). w Poroniu: Lenin na Podhalu (piat. sob. niedz. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunajcu (piat. sob. niedz. 9—16, wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria. Zegary (piat. 10—18, sob. 10—16, niedz. 9—14). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piat. sob. niedz. 10—14). ul. Szeroka 24: Z dziejów i kultury Żydów w Krak. (piat. 9—15, sob. niedz. 9—14). Franciszkańska 4: Szopki krak. (piat. 9—15, sob. niedz. 9—14). Muzeum Narodowe — Oddział, Sułkiewicza: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piat. sob. niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: Twórcz. J. Matejki sprzed stu lat (piat. 12—18, sob. 10—16, niedz. 9—15). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydziela ze zb. Czartoryskich (piat. sob. 10—16, niedz. 9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pamiątki Powst. Listopad. w Muz. Narod. w Krak. (piat. sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Hut. Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Małopolski. 130 roczn. powst. Muz. Archeologicz. Skarb Wislan (piat. niedz. 10—14, sob. 14—18). Etnograficzne, pl. Wolnica

## Jaki będzie tenis przyszłości?

W **OSTATNICH** latach notuje się dalszy wzrost zainteresowania tenisem. Szal „białego sportu” ogarnął cały bez mała świat. Jak obliczyli statystycy już ponad 60 mln osób uprawia dziś tę dyscyplinę sportu.

Kilka razy więcej ludzi pasjonuje się tą grą biernie, zapędzając widownię kortów i zasiadając przed telewizorami podczas relacji z imprez tenisowych.

Współczesny tenis stał się doskonałym interesem dla dobrych zawodników, ich menagerów, producentów sprzętu, stanowi skuteczny sposób reklamowania różnego rodzaju wyrobów. Nie więc dziwnego, że posiada licznych sponsorów, którzy pragną, by tenis ciągle się rozwijał. Zastanowić się trzeba w jakim kierunku pójdzie ow rozwój, skoro już teraz poziom, przynajmniej żeńskich, jest mocno wysrubowany.

Zdaniem najwybitniejszych znawców tej gry przyszłość należy do zawodników preferujących ofensywny styl taki jak obecnie oglądany w wykonaniu Amerykanina Johna McEnroea czy Czechosłowaka Ivana Lendlia, a największe rezerwy nie tkwią wcale w przygotowaniu fizycznym, ale głównie psychicznym.

Wielu uważa, że właśnie dzięki znakomitemu przygotowaniu psychicznemu Szwed Bjorn Borg gromił rywali, wyprzedzając niemal epokę. Ale w momencie kiedy zaczyna mu pod tym względem dorównywać inni (np. Lendl) jego gwiazda zaczyna błędnąć. Niektórych aż dziw bierze, że grając defensywnie tak długo odnosił wielkie sukcesy. Przez ten czas powstał zresztą cały zastęp naśladowców jego uderzeń, sposobu trzymania rakiety — znacznie odbiegających od klasycznych metod. Nikomu jednak nie udało się zbliżyć do jego klasy, ale ponoć, aby tak się stało trzeba by urodzić się... Borgiem. (js)



fuks czy faworyt  
For Kicks Dick Francis  
tłum. Aniela Tomaszek

dawał się zbyt wścibski. Co może powstrzymać go przed dalszym zabijaniem, jeśli wbije sobie do głowy, że jest to konieczne?

Dam jej trzy minuty, postanowiłem. Jeżeli zapyta o mnie, dowie się, że odszedłem i zaraz wyjdzie, ośzystko będzie w porządku.

Marzyłem o tym, żeby wyszła z kantoru i odjechała. Powątpiewałem w to czy będę mógł ją ocalić jeśli Adams postanowi zrobić jej krzywdę, bo na zdrowy rozum moje szanse przeciwko Adamsowi, Humberowi, Wilsonowi i Cassowi były niezbyt wielkie. Nie miałem zbytnej ochoty przekonywać się o tym. Jednak minęły trzy minuty, a czerwony samochód stał pusty na podwórzu.

Zatrzymała się, by porozmawiać i nie zdawała sobie sprawy, że są rzeczy, o których nie należy mówić. Gdybym zrobił tak, jak chciałem i powiedział jej, co robię u Humbera, w ogóle by nie przyjechała. Była to moja wina, że Elinor tutaj się znalazła. Muszę zrobić wszystko, żeby opuściła to miejsce w dobrej kondycji. Nie miałem wyboru.

Schowałem lornetkę do walizki, i razem z kocem zostawiłem ją w tym samym miejscu. Potem zapiąwszy kurtkę i nalożywszy kask, zapaliłem silnik i zjechałem do dół.

Zostawiłem motor blisko bramy i przeszedłem przez podwórze, mijając po drodze szope, w której stał fur-

gon. Drzwi były zamknięte, Juda Wilsona nie było w pobliżu. Może pojechał już do domu, taką przynajmniej miałem nadzieję. Wszedłem do stajni, obok ściany kantoru, w przeciwnym krańcu widziałem Cassa zagląającego przez drzwi do czwartego boksu od lewej. Kandersteg był z powrotem w domu.

Na środku podwórza stały obok siebie jaguar Adamsa i TR4 Elinor. Stajenni krzątali się przy wieczornych pracach, wszystko wyglądało spokojnie i normalnie.

Otworzyłem drzwi kantoru i wszedłem do środka.

## ROZDZIAŁ XVII

W ten sposób kończyły się moje niepokoje. Moja melodramatyczna wyobraźnia. Elinor była absolutnie bezpieczna. Trzymała w ręku na pół opróżnioną szklanceczkę z różowym płynem i uśmiechała się gawędząc po przyjacielsku z Adamsem i Humberem.

Ciężka twarz Humbera wyglądała poważnie, ale Adams śmiał się i świetnie się bawił. Taki właśnie obraz, zanim wszyscy troje odwrócili się i spojrzeli na mnie, utkwili głęboko w mojej świadomości.

— Daniel! — wykrzyknęła Elinor. — Pan Adams powiedział, że wyjechałeś.

— Tak. Ale zostawiłem coś. I przyjechałem po to.

— Lady Elinor Tarren — zaczął Adams powściągliwie, obchodząc mnie dookoła, zamykając drzwi i opierając się o nie — przyjechała, by zobaczyć czy przeprowadziliście eksperyment, do którego pożyczyciła ci gwizdek na psy.

Jednak dobrze, że wróciłem z powrotem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(90)

(Dokończenie na str. 3)